Rok VI. Nr. 110. Sosnowiec, czwartek 23 kwietnia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.



ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8, telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

# Katastrofalne skutki powodzi na Wileńszczyźnie

## Dziesiątki osób utonęło. — Zalane wsie. — Modły we wszystkich kościołach.

WILNO, 22. 4. (wł.) Sytuacja powodziowa na Wileńszczyźnie staje się *katastrofalna.*

W Radoszkowicach, podczas zerwania się mostu utonęło *15 osób.*

Wieś Kisielów znajduje się całko wicie pod wodą. Mieszkańcy ulokowali się *na dachach* swych domów. Niczego nie zdołano uratować, prócz drobnego inwentarza żywego. *Sześć osób poniosło śmierć.*

W powiecie postawskim runęły cztery mosty. Miasteczko Duniłowicze zostało całkowicie zalane. Mieszkańców *ogarnęła panika* na widok straconego mienia, porwanego przez wodę. W powiecie dziśnieńskim wezbrała Berezyna i wieś Zielonka znajduje się *pod wodą.*

W Wilnie zalane są niżej położone ulice, gdzie woda podmyła *dwa domy.*

Arcybiskup metropolita zarządził modły we *wszystkich kościołach* o odwrócenie katastrofy.

### ARESZTOWANIE BANDY wyzyskiwaczy żerujących wśród polskich górników we Fracji.

ARRAS, 22.4 (PAT) Aresztowano tu sześciu polaków którzy utworzyli fikcyjne towarzystwo pod nazwą „Towarzystwo przemysłowe i górnicze Dąbrowa" i wyłudzili 80.000 franków od setek polaków z okręgu górniczego Lens.

### GEN. JAŹWIŃSKI ZEMDLAŁ NA SALI SĄDOWEJ.

WARSZAWA, 22.4 (wł.) Dziś w sądzie wojskowym, podczas rozprawy przeciwko gen. Jaźwińskiemu wydarzył się wypadek zemdlenia oskarżonego. Gen. Jaźwiński stracił przytomność i zabiegi obecnych nie zdołały przywrócić go do przytomności. Pogotowie wojskowe odwiozło gen. Jaźwińskiego do szpitala Ujazdowskiego. Stwierdzono tam, że generał uległ silnemu atakowi serca na skutek wstrząsu nerwowego.

Przewodniczący gen. Mecnarowski z powodu zasłabnięcia oskarżonego odroczył rozprawę do piątku.

### POŻAR W POLITECHNICE WIEDEŃSKIEJ.

WIEDEŃ, 22. 4. (wł.) Dziś w politechnice wiedeńskiej wybuchł pożar. Pastwą płomieni padła część zabudowań górnych pięter. Po dwugodzinnych zmaganiach się z żywiołem udało się pożar zlokalizować i ugasić. Sale wykładowe na górnych piętrach, a szczególnie sala architektury, zostały uszkodzone. W godzinę po ugaszeniu pożaru zjawił się w gmachu politechniki burmistrz miasta, celem ustalenia szkody. Studenci nar. - socjal. przyjęli go wrogiemi okrzykami

# Linja kolejowa Śląsk -- Gdynia wykończona będzie w 1932 roku.

## Emisja pierwszej serji obligacyj już w maju.

WARSZAWA, 22. 4. (wł.) Wice minister Koc i dyr. Barański przedłużyli swój pobyt w Paryżu, ce lem załatwienia szeregu spraw związanych z pożyczką kolejową. Jutro delegacja polska urządzi bankiet pożegnalny.

Emisja pierwszej transzy obligacyj na sumę 400 milj. franków odbędzie się w okresie od 1 do 10 maja. Istnieje pewność pokrycia emisji, ponieważ gwarancję dały najpoważniejsze instytucje finansowe Francji i Holandji.

Emisja drugiej transzy obligacyj nastąpi wiosną 1932 r. i wówczas zostanie całkowicie wybudowana linja kolejowa. Pozostałe 200 milj. franków będą stanowiły kapitał obrotowy towarzystwa kolejowego.

Wykończenie linji podzielone zostało na dwa sezony budowlane, obejmujące rok bieżący i przyszły. Całkowity tabor kolejowy wykonany będzie w Polsce; dyrekcję stanowić będą polacy, prócz techników - francuzów.

### OPOZYCJA PRZECIWKO POŻYCZCE KOLEJOWEJ.

WARSZAWA, 22.4 (wł.) Endecja projektuje bojkot sesji nadzwyczajnej. Niektórzy posłowie twierdzą bowiem, że ścisłe określenie spraw, jakie mają być rozpatrywane przez izby ustawodawcze i ograniczenie się wyłącznie do sprawy pożyczki kolejowej, jest rzekomo niezgodne z konstytucją.

* * *

Dzisiejsze obrady opozycji szły w kierunku ustalenia stosunku do pożyczki kolejowej. Wszystkie kluby opozycyjne, z wyjątkiem stronnictwa ludowego wypowiedziały się przeciwko pożyczce. Stronnictwo ludowe wypowie się w tej sprawie jutro.

* * *

Posiedzenie senatu odbędzie się dopiero w poniedziałek, skutkiem czego sesja nadzwyczajna przeciągnie się do przyszłego tygodnia.

### POWÓDŹ W MIŃSZCZYŹNIE.

MOSKWA, 22. 4. (wł.) Rzeka Swisłocz wystąpiła z brzegów, zalewając dzielnicę Mińska. Elektrownia w Mińsku została unieruchomiona, wobec czego mieszkańcy pozbawieni zostali światła i komunikacji tramwajowej. Wiele fabryk stanęło. Poziom wody w dalszym ciągu się podnosi.

# Sadyzm i zimne wyrachowanie kierowały krwawym mordercą Kürtenem.

## Prokurator domaga się kary śmierci.

**DüSSELDORF, 22. 4. (wł.) Proces przeciwko wampirowi düsseldorfskiemu zbliża się do końca.**

**Przewód sądowy został zamknięty i głos zabrał prokurator Jansen. Oskarżyciel w swem kilkugodzinnem przemówieniu przedstawił sądowi straszną psychozę, jaka ogarnęła mieszkańców Düsseldorfu na wieść o masowych morderstwach.**

**Kürten dokonywał krwawych czynów z wyrafinowanym sadyzmem, udoskonalonym podczas odsiadywania kar po więzieniach. Zbrodniarz nie działał pod wpływem podniecenia, lecz na zimno, z premedytacją i świadomością celu, do którego dążył. Wampir düsseldorfski dokonał sześciu morderstw i 26 zamachów morderczych od października 1926 r. do czasu uwięzienia go.**

**Zbrodnie, jak wykazał przewód sądowy były dokonane przez Kürtena. Władze policyjne miały wielkie trudności, nim wpadły na trop mordercy.**

**Musiały zbadać 12 tys. śladów, nim udało im się wykryć niebezpiecznego zbrodniarza. Na jakie trudności była narażona policja podczas śledzenia i jaka psychoza ogarnęła mieszkańców Düsseldorfu, świadczy fakt, że do policji zgłaszali się masowo mieszkańcy Düsseldorfu, przyznając się do zbrodni.**

**W konkluzji prokurator domagał się kary: dziewięciokrotnej kary śmierci za popełnione morderstwa, 60 lat ciężkiego więzienia za napady mordercze, pozbawienia praw do końca życia i konfiskaty narzędzi mordu. W godzinach wieczorowych przemawiał obrońca Kürtena.**

# Wnuczki chciały udusić babkę.

## Sąsiedzi uwolnili staruszkę z rąk zbrodniczych dziewcząt.

CZĘSTOCHOWA, 22. 4. (wł.) Wczoraj mieszkańcy domu nr. 16, przy ul. Aleji, w którym odnajmowała mieszkanie 70-letnia staruszka Jadwiga Szlęzakowa zostali zaalarmowani krzykami, wydobywającemi się z mieszkania staruszki.

Sąsiedzi wyważyli drzwi i wtargnęli do wnętrza. W pokoju leżała Szlęzakowa, a dwie jej wnuczki Marjanna i Antonina Orgańskie okręconym dokoła głowy prześcieradłem usiłowały udusić babkę.

Ludzie uwolnili staruszkę z rąk zwyrodniałych wnuczek, które zostały następnie przekazane władzom śledczym.

# Sprzedane francuskie tajemnice fortyfikacyjne.

## Aresztowanie szpiegów niemieckich w Alzacji.

PARYŻ, 22. 4. Dzisiejsza prasa poranna potwierdza w całej rozciągłości wczorajsze doniesienia o wykryciu niemieckiej szajki szpiegowskiej w Alzacji.

Główną rolę w aferze odgrywał były kupiec drzewny Paweł Ulrich, który zwrócił na siebie uwagę policji francuskiej przez hulaszcze i rozrzutne życie. Jego prawą ręką był aresztowany również architekt Unfried.

Obaj szpiedzy kilkakrotnie wyjeżdżali samochodem do Sztutgartu i ostatnio za dostarczone informacje o nadgranicznych fortyfikacjach francuskich otrzymali od niemieckiego wywiadu po 30.000 franków.

Pozostali dwaj aresztowani Schalk i Wendling odgrywali w szajce mniej ważną rolę.

Dzienniki donoszą, iż w ciągu dnia dzisiejszego spodziewane są w związku z tą aferą aresztowania jeszcze 5 lub 6 osób.

### UCIEKLI Z RAJU SOWIECKIEGO.

WILNO, 22. 4. (wł.) Dzisiejszej nocy przez zamarzniętą jeszcze Wilejkę uciekli z Rosji do Polski dwaj działacze białorusy: Wasilewicz i Konowałko, ścigani przez władze sowieckie za działalność niepodległościową. Straż graniczna sowiecka ostrzeliwała uciekinierów. Mimo to udało im się dotrzeć do granicy polskiej.

## LIKWIDACJA CYGAŃSKIEJ BANDY KONIOKRADÓW.

### Wielka obława w lasach pod Wieluniem.

WIELUŃ, 22 4. Nocy ubiegłej posterunkowy policji w Sokolnikach, Stefan Frankiewicz, zauważył obok wsi Walichy bryczkę, za przężoną w czwórkę koni. W powo zie znajdowało się czterech mężczyzn.

Gdy policjant chciał ich wylegi tymować, osobnicy odpowiedzieli strzałami. Ranny w nogę policjant dobył również rewolweru i począł strzelać, jednakże złoczyńcy, korzystając z ciemności, zniknęli w lesie.

Zaalarmowani strzałami mieszkańcy wsi i inni policjanci zawiado mili władze powiatowe, które zarządziły wielką obławę w lesie. Obstawiono przedewszystkiem granicę niemiecką, którędy złoczyńcy mogliby zbiec do Rzeszy.

Podczas obławy przytrzymano w lesie dwu cyganów Marcina Brzezińskiego i Teofila Głowackiego, którzy przyznali się, że strzelali do policjanta, i wydali dwu wspólników również cyganów Jana Brzezińskiego i Dymitrego Pustelnika. Obu zdołano odszukać w obozie cygańskim i po krótkiej wymianie strzałów ująć.

W obozie znaleziono czwórkę koni wraz z bryczką, pochodzące z kradzieży. Banda była postrachem okolicznych powiatów i trudniła się zawodowo kradzieżą koni i bydła, nie gardziła również i drobniejszemi kradzieżami.

Cyganów skutych w kajdany ulokowano w więzieniu wieluńskiem. Rannego policjanta odwieziono do szpitala.

## O STWORZENIE MIĘDZYNARODOWEGO BANKU INWESTYCYJNEGO

LONDYN, 22.4. Redaktor dyplomatyczny „Daily Mail“ omawiając wyniki podróży gubernatora banku angielskiego Montagu Normana do St. Zjedn. stwierdza, iż amerykańskie koła bankowe z nielicznemi wyjątkami wypowiedziały się za stwo rzeniem nowego międzynarodowego banku inwestycyjnego. Norman przedstawić ma decyzję założenia tego rodzaju banku prawdopodobnie na nadchodzącem posiedzeniu zarządu banku wypłat międzynarodowych.

Wśród państw, które wezmą udział w organizowaniu banku „Daily Mail“ wymienia Niemcy, Czechosłowację, państwa bałkańskie i niektóre mniejsze państwa wschod nio-europejskie.

Francja sprzeciwia się jeszcze zarówno całości planu, a szczególnie niektórym jego punktom. Jednem z głównych zadań banku będzie udzielanie kredytów handlowych pod gwarancją rządową.

## REKORDZISTKA SZYBKOŚCI PRAGNIE BYĆ REKORDZISTKĄ DYSTANSU.

NOWY JORK, 22.4 (PAT) Miss Ruth Nichols, młoda lotniczka, zamierza za 2 tygodnie odlecieć z Har bour Grace w Nowej Ziemi w celu dokonania lotu przez Atlantyk.

Lotniczka ma zamiar lecieć sama na tym samym samolocie, na któ rym zdobyła rekord szybkości lotu kobiecego, wynoszący 338 km. na godzinę.

## POŻAR W FABRYCE WŁÓKIENNICZEJ.

ŁÓDŹ, 22. 4. Wczoraj wybuchł groźny pożar w fabryce mieszczącej się przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Św. Stanisława tuż przy katedrze.

Pożar powstał w przędzalni, w której prace skończono. Spalił się cały dach przędzalni, gdyż ogień szyb ko się rozprzestrzeniał. Straty sięgają 100.000 zł. Budynek fabryczny był asekurowany, natomiast towary znajdujące się w budynku nie były ubezpieczone

# PIERWSZY KROK.

Zwołanie sejmu i senatu na sesję nadzwyczajną celem rozpatrzenia projektu ustawy o pożycz ce francuskiej na budowę kolei Gdynia — Górny Śląsk, jest dowodem, jak poważne znaczenie pożyczce tej przypisują koła decydujące w państwie.

Istotnie, pożyczka ta, bez względu na swą rolę gospodarczą, posiada również dużą doniosłość polityczną. Jest to nowy, węzeł, łączący Polskę z Francją, — perwszy krok na dro dze utrwalenia w zakrescie finan sowo — gospodarczym sojuszu polsko — francuskiego, który w zakresie politycznym tak pomyśl nie wytrzymuje próbę czasu.

Francja — po wielkiem zniszczeniu wojennem — z zadziwia jącą szybkością odzyskała swe stanowisko „bankiera Europy“. Pomimo obciążeń pożyczkami wojennemi i pomimo zawodów, na jakie narażona została w wyko naniu praktycznem spłat repara cyjnych ze strony Niemiec, — Francja w przeciągu kilku lat po zawarciu pokoju zdołała na nowo wypełnić swe skarbce złotem i stanąć do współzawodnictwa z największemi potęgami finansowemi świata. Ale wolne zasoby fi nansowe Francji nie kwapiły się z angażowaniem się w Polsce.

Złożyło się na to wiele przyczyn. Posiadacz przysłowiowej „pończochy oszczędnościowej“ froncuskiej, drobny kapitalista, który decyduje o powodzeniu pożyczek zagranicznych, przez wie le lat po wojnie łudził się odzyska niem miljardów, straconych w pożyczce rosyjskiej i sposobił się do dalszego angażowania swych oszczędności na rynku rosyjskim, do którego tradycyjnie był przyzwyczajony.

Przeciętny francuz nie znał Polski i nie zna jej dotychczas, chyba ze wzmianek sensacyjnej prasy paryskiej. Natomiast propaganda niemiecka, wroga Polsce, tem silniejszy wpływ wywierała na opinję francuską, im silniejsze były tendencje i nadzieje na zbliżenie pomiędzy Francją a Niemcami, — zbliżenie, na którem miały się bazować trwałe sto sunki pokojowe w Europie. Wszy stko to nie sprzyjało bynajmniej angażowaniu się kapitałów fran cuskich w Polsce.

Byliśmy świadkami paradoksalnego i niebezpiecznego dla nas zjawiska. Francja była sojusznic ką Polski w zakresie politycznym i wojskowym. Równocześnie zaś kapitał francuski przygotował się do poważnego zaangażowania się... w Niemczech.

Na szczęście do tego nie doszło Próby skuszenia kapitalistów francuskich do zasilenia złotem rewanżowych tendencyj niemiec kich w stosunku do Polski, a następnie do Francji, zostały udaremnione. Natomiast kapitał francuski angażuje się w Polsce.

Czy się to stało pod wrażeniem „anschlussu“, czy nie pozostała tu bez znaczenia pierwsza pomyślnie przeprowadzona w Pa ryżu impreza informacyjna o Pol sce (wystawa: „Polska 1830 — 1930“), — nie będziemy narazie dociekać. W każdym razie nie wpadniemy napewno w optymistyczną przesadę, jeśli stwierdzi my, sfinalizowana obecnie pożycz ka polsko-francuska jest objawem pewnego rodzaju przełomu psychicznego w sferach drobnych kapitalistów francuskich na rzecz Polski.

Kierownicy wielkich instytu cyj finansowych, którzy występują w roli kontrahentów spółki polsko-francuskiej, z pewnością nie podjęliby się tej roli, gdy by nie wyczuwali zmiany nastrojów w sferze swej drobnej, lecz zasobnej w oszczędności klijenteli.

Symptomatyczne dla nas zna czenie posiada fakt, że pierwsze poważne zaangażowanie się kapitałów francuskich idzie na rzecz kolei, która połączy Górny Śląsk z Gdynią, a więc połączy dwie prowincje, leżące na pierwszym planie rewindykacyjnych dążeń niemieckich.

Pożyczka jest tedy jakgdyby jedną jeszcze, bezwzględną aprobatą ze strony finansowych sfer francuskich dla trwałości posiadania Pomorza i Śląska przez Polskę. Na tem polega jej doniosłe znaczenie polityczne.

## Stan liczebny i zatrudnienie wychodźtwa polskiego we Francji.

Liczba emigrantów polskich we Francji z każdym rokiem wzrasta. Podczas gdy w roku 1926 liczba emi grantów polskich na ziemiach Francji wynosiła około 320.000 głów, w roku 1927 liczba ta podniosła się w przybliżeniu do 400.000, w roku 1928 do 417.000, w . 1929 do 444 000, w po czątkach zaś roku 1930 do 523.000 głów.

Napływ robotników polskich do Francji w okresie dziesięciolecia od 1918 do 1928 wyniósł 278.738 osób, w samym zaś 1929 r. 55.269 osób.

We Francji istnieje również dość liczna emigracja robotnicza włoska, belgijska i innych narodowości Emi granci polscy stanowili w r. 1929 we Francji 14,93 proc. ogólnej liczby ro botników cudzoziemskich. Pod wzglę dem zawodowym emigranci polscy dzielą się na 3 grupy: górników, robotników przemysłowych i robotników rolnych.

Najwięcej polaków zatrudnionych jest w kopalniach węgla. W r. 1927 na 171.000 górników cudzoziemskich zatrudnionych w górnictwie francuskiem, według źródeł oficjalnych liczba górników polsk. wynosiła 97.311, co stanowi bezwzględną większość. Liczba powyższa wykazuje w jakim stopniu produkcja węgla francuskiego zależna jest od rąk polskich górników. W przemyśle francuskim w r. 1927 było zatrudnionych 69.304 polaków, w rolnictwie zaś ze względu na najniższe płace tylko 32. 281 polskich robotników rolnych.

Wśród robotników cudzoziemskich we Francji stosunkowo najwięej robotników niewykwalifikowanych liczą polacy. Podczas gdy prze ciętnie odsetek robotników niewykwalif. wynosi dla robotników cudzoziemskich 28,7 proc., to wśród robotników polskich niewykwalifikowani stanowią 36,6 proc. Jest to kategorja robotników o najniższych płacach. W rolnictwie polacy pracują tylko jako robotnicy rolni, w przeciwstawieniu do emigrantów włoskich, którzy w większości są właścicielami lub dzierżawcami ferm

## Wciąganie kobiet do pracy w przemyśle sowieckim

Na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego ZSSR. posta nowiono pozyskać w najbliższym czasie 1.570.000 kobiet do pracy w przemyśle. Wskutek tego zarządzenia przeszło półtora miljona obywa telek związku sowieckiego, które do tychczas zajęte były w gospodar stwie domowem ma się stać robotni cami w przemyśle. W tych dniach jednak stwierdzono, że dotychczas nie uczyniono nic w tym kierunku.

Z tego względu komisarjat pracy polecił zarządom fabryk i innym przedsiębiorstwom przyjmowanie ko biet do pracy bez pośrednictwa t. zw. „zarządów kadrowych“ t. j. pew nego rodzaju giełd pracy. W ten spo sób kobietom przyznaje się pewne udogodnienia przy zyskiwaniu pracy.

Interesującem jest, że w celu zwiększenia podukcji węgla w zagłębiu donieckiem postanowiono przyjąć do pracy górniczej znaczną liczbę kobiet. W instrukcjach do te go rozporządzenia jednakowoż nie powiedziano, czy kobiety te mają pracować w podziemiach, czy też za tudnione mają być przy ładowaniu lub sortowaniu węgla na powierzchni.

## Briand najpoważniejszym kandydatem na prezydenta Francji.

Ustawa konstytucyjna francuska wymaga, aby wybory nowego prezydenta republiki miały miejsce przynajmniej na miesiąc przed wygaśnięciem pełnomocnictw jego poprzednika. Wobec tego, że ostatni dzień urzędowania prezydenta Dou mergues upływa w dniu 30 czerwca, zgromadzenie połączonej izby i senatu powinno być zwołane najpóźniej na 30 maja.

Wbrew obiegającym od pewnego czasu wiadomościom o tem, że Briand odmówił jakoby postawienia swej kandydatury przy wyborach na prezydenta, obecnie **jest rzeczą prawie zupełnie pewną, że dzisiejszy minister spraw zagranicznych wystąpi jako kandydat na prezydenta.**

Według obliczenia jego stronników, Briand może liczyć na 70 głosów większości. Liczba ta może jeszcze być znacznie większą, jeżeli usunąć jego ewentualnych konkuren tów, jak senatorów Doumergua i Lebruna oraz obecnego min. sprawiedliwości Leona Berarda.

Gdyby Briand został obrany pre zydentem republiki, ministrem spraw zagranicznych zostałby wówczas prawdopodobnie socjalista Paul Boncour.

# Komisji cennikowej w Sosnowcu pod uwagę.

## „Mizerne" zyski młynarzy.

W piątek zbiera się w magistracie komisja cennikowa, aby rozpatrzeć żądania podwyżkowe młynarzy którym obecna cena mąki, ustalona na 41 groszy wydaje się za niska.

Żądania swoje młynarze poparli zgoła nieuzasadnionem twierdzeniem, jakoby zboże gwałtownie zdrożało i wzrosły koszty robocizny.

Ten drugi argument młynarzy nie wytrzymuje najlżejszej krytyki i uznany być musi za zwykły manewr, mający na celu bałamucenie opinji.

Dochód z młynów przynosi pp. młynarzom wcale pokaźne zyski.

Najlepiej świadczy o tem choćby pobieżny przegląd majątków młynarzy, powiększających się w tempie nieco... amerykańskiem.

Administracja młyna, weźmy dla przykładu młyn Kleinberga w Sosnowcu, wynosi około 8 tysięcy zł.

Przeciętny przemiał miesięczny liczyć trzeba na 80 wagonów.

Przy obecnej cenie 41 groszy za kilogram, przeciętny zysk z takiego przemiału i sprzedaży wynosi kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie.

Wcale się więc nie dziwimy, że np. p. Kleinberg kupił sobie drugi młyn w Będzinie i kilka ładnych placów przy ul. Wspólnej. Ma podobno zamiar budować dom, bo i fundamenty już szykuje.

Tak w świetle faktów wygląda ją „mizerne" zyski młynarzy, domagających się ustawicznie podwyżek cen mąki.

Kosztem szerokiego ogółu konsumentów bogacą się jednostki, ciągnące pod bokiem komisji cennikowej nadmierne zyski z artykułu pierwszej potrzeby.

Komisja cennikowa w Sosnowcu, zanim poweźmie jakąś decyzję, musi przeprowadzić szczegółową kalkulację wydatków i zysków młynarzy.

Nie nastręczy to zbytnich trudności, gdyż młynarze prowadzą przecież jakieś książki handlowe, które w przybliżeniu choćby dadzą obraz rzeczywistości.

# Z działalności izby przem.-handlowej

## w Sosnowcu.

### POSIEDZENIE KOMISJI MANDATOWEJ.

W izbie przem. - handlowej odbyło się, pod przewodnictwem wiceprezesa Gruszczyńskiego, posiedzenie komisji mandatowej.

Po zreferowaniu przez ref. Siekańskiego sprawy kandydatur, jakie izba ma podać izbie skarbowej w Kielcach na wakujące miejsca członków komisji odwoławczej do podatku przemysłowego, wywiązała się dyskusja w której zabierali głos: Przewodniczący, rr.: **Kwiatek, Oliner, Rubinlicht, Strokowski i dyr. Dittrich.**

W wyniku tej dyskusji komisja ustaliła następujące kandydatury na członków komisji odwoławczej: **z Będzina** — pp. Marjana Kempińskiego, Michała Lewina i Łazara Rubinlichta, **z Dąbrowy Górniczej** — pp. Nachmana Gutmana, Samuela Moszka i Romana Rudzkiego, **z Sosnowca** — Natana Abramczyka, Dawida Szwajcera i Felicjana Wieczorka.

### W SPRAWIE SPRZEDAŻY WÓDEK.

Z uwagi na to, że państwowe hurtownie monopolu spirytusowego, sprzedają wódki czyste w pewnych wypadkach wprost konsumentom po cenach hurtowych, i w ten sposób stwarzają bardzo poważną konkurencję dla przedsiębiorstw detalicznej sprzedaży wódek, izba wystosowała w tej sprawie memorjał do dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego, w którym wskazując na szkodliwe konsekwencje tego rodzaju konkurencji, domagała się zniesienia zarządzenia (okólnika), zezwalającego hurtowniom na dokonywanie takich tranzakcyj.

### SPRAWOZDANIE EKSPORTOWE ZA MARZEC 1931 R.

Izba opracowała dla państwowego instytutu eksportowego sprawozdanie o stanie eksportu okręgu izby w marcu 1931 r. Jak z powyższego sprawozdania wynika, dało się w miesiącu sprawozdawczym zauważyć pewne drobne ożywienie eksportu w branży metalowej, oraz w gałęziach przemysłu, związanego z budownictwem.

Branża tekstylna natomiast przeżywa nadal silny kryzys w eksporcie.

### KOLEJNOŚĆ URZĘDOWANIA WICEPREZESÓW ORAZ PRZEWODNICZĄCYCH SEKCYJ.

Izba komunikuje, że w okresie od dnia 1 maja do 31 maja 1931 r. wiceprezesem urzędującym jest dr. **Artur Likiernik**, zaś w szerwcu b. r. inż. **Józef Mirowski.** Przewodniczącymi sekcyj do dnia 30 czerwca r. b. są: przemysłowej — wiceprezes dr. **Artur Likiernik**, handlowej — wiceprezes **Edmund Gruszczyński** i górniczej — wiceprezes inż. **Józef Przedpełski.**

# Zawody sportowe w dniu 3-go maja

## w Będzinie.

**Sekcja sportowa komitetu obchodu święta 3-go maja w Będzinie, na ostatniem posiedzeniu ustaliła następujący program zawodów: dnia 2 maja o godz. 3.30 popoł. rozgrywka w piłkę nożną pomiędzy reprezentacją Będzina i drużyną „Unja" z Sosnowca na boisku „Hakoachu" w Będzinie; dnia 3-go maja na placu sportowym 23 p.a.p. w Będzinie o godz. 3-ej popoł.: skok wzwyż, wdal, o tyczce, bieg na 100 mtr., rzut dyskiem pchnięcie kulą, bieg 800 mtr. bieg na przełaj 4000 mtr., marsz drużyn na przestrzeni 10 klm. z obciążeniem 16 klg., zawody w koszykówkę i 6 kilometrowy marsz drużyn w maskach bez obciążenia.**

**Na zakończenie w dniu 10 maja o g. 3-ej popoł. odbędzie się bieg kolarski na przestrzeni 50 klm.Nagroda dla zwycięzcy — puhar przechodni fundacji dyr Sz. Fürstenbergów.**

**Start i meta na ulicy Gzichowskiej w Będzinie.**

**O godz. 3-ej popoł. na boisku tow. gimn. „Sokół" — zawody w strzelaniu z broni małokalibrowej — panów na 25 mtr. i dla pań z broni małokalibrowej na 15 mtr.**

**Wszelkich informacyj udziela do dnia 30 bm. oficer sportowy 23 p.a.p. w Będzinie por. Strauz.**

**Jednocześnie sekcja sportowa zwraca się z apelem do miejscowego społeczeństwa i firm sportowych o ufundowanie dla zawodników nagród lub składanie na ten cel dobrowolnych ofiar, na ręce oficera sportowego 23 p.a.p. por. Strauza.**



# Poświęcenie sztandaru ochotniczej straży ogniowej

## w Milowicach

## w 19-ym roku istnienia.

Straż ogniowa ochotnicza przy kopalni Milowice, w 19 roku swego istnienia obchodziła uroczystość poświęcenia nowoufundowanego sztandaru. Na uroczystość tę przybyły bardzo liczne delegacje straży przemysłowych Zagłębia miejscowe organizacje i poszczególni goście. Związek okręgowy reprezentowany był przez honorowego prezesa p. E. Wintera, dyrekcja kop. i zakł. hut. sosnow. przez inż. głównego K. Doborzyńskiego.

W kaplicy miejscowej, poprzedzone wzniosłem przemówieniem ks. Juljana Sumy, odbyło się poświęcenie sztandaru. W czasie mszy św. śpiewała p. Łęgowikówna. Rodzicami chrzestnymi byli: pp. inż. Wieczorkiewiczowa, Lubieniecka Łabusiowa, Nowakowska, Drzewiecka, Przypkowska, Bartosiowa i Morgoniowa, inż. Malplat, inż. Doborzyński, Hawran. Drzewiecki, Gliński, E. Winter, Zioła, Janczyk.

Po uroczystości kościelnej uformował się pochód i przy dźwiękach orkiestry kopalni Milowice ruszono na plac kopalni, gdzie dokonano wspólnej fotografji, następnie uczestnicy przybyli do świetlicy straży w klubie kopalni, wbijając do drzewca gwoździe i składając podpisy do księgi pamiątkowej straży. Wszystkie delegacje podejmowane były przy wspólnym stole skromnem śniadaniem, w czasie którego prezes inż. Jan Wieczorkiewicz powitał bardzo serdecznie wszystkich zgromadzonych, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i naczelnych władz gł. związku straży, poczem wspomniał tragiczny moment śmierci ś. p. Kulika, który zginął z ręki oficera niemieckiego na posterunku służby strażackiej w dniu wybuchu wojny światowej, wzywając do uczczenia jego pamięci wszystkich zebranych przez powstanie z miejsc.

Następnie przemawiał naczelnik Bolesław Przypkowski, podkreślając zasługi przy założeniu straży p. M. Hawrana. Z ramienia właścicieli gruntów w Milowicach przemawiał p. Kubasik, wręczając prezesowi inż. Wieczorkiewiczowi akt uchwały, na mocy której związek obywateli Milowic przekazał na własność straży sikawkę, będącą od szeregu lat pod opieką straży.

Poza tem przemawiali: p. inż. K. Doborzyński, inż. B. Pawłowski i inni. Duże zainteresowanie wśród delegatów straży wzbudziły w świetlicy straży modele jak: sikawka, budynki, narzędzia, wykonane przez członków straży.

O godzinie 3 popołudniu sekcja sportowa straży na boisku własnem rozegrała mecz piłki nożnej z T. U. R. z Sielca z wynikiem 3 : 7.

Wieczorem, na zakończenie sekcja sceniczna straży odegrała 2 jednoaktówki Anczyca „Błażek opętany" i „Łobzowianie", pod reżyserją p. Stanisława Halamy. Sztuki poprzedzone były deklamacją córeczki członka straży, 10-letniej Jadzi Ziętkówny „Sztandar" i „Powitanie sztandaru", za co publiczność zgotowała jej owację. Przedstawienie odegrano bardzo dobrze na wyróżnienie zasługują: Przystalska, Czechowska, Przyłucka, Jędrusiak, Krasińska, Latosówna, St. Halama, Szczypa, Moskal, Czechowski J., Czechowski T., Woźnica, Świder, Grabowski, Kubasik, Szewczyk, Malczewski. Brzeski Przystalski

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

| Kwiecień 23 Czwartek | Dziś: Wojciecha<br>Jutro: Fidelisa Kap.<br>Wschód słońca: 4.32<br>Zachód słońca: 6.38 |
|---|---|

### WARSZAWA.

Czwartek, 23 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.15. Muzyka z płyt gramof. 12.35. 23 koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.40. Muzyka w życiu dziecka. 14.20. Kom. gospod. 14.40. Kom. LOPP. 14.55. Odczyt ze Lwowa. 15.30. Odczyt dla maturzystów p. t. Reformy w. 18 w Polsce. 15.50. Odczyt dla maturzystów p. t. „Norwid". 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45. Koncert pośw. twórczości T. Jareckiego. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.30. Kom. Państw. Urzędu W. F. i Państw. Zw. Sport. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Feljeton p. t. Roztargnieni samobójcy. 20.15. Pogadanka radjotechn. 20.30. Muzyka lekka. W przerwie repert. Warsz. Teatrów Miejsk. 21.30. Słuchowisko p. t. Złoty wiek rycerstwa. 22.15. Koncert z Poznania. 23.00. Kom. meteor., polic., sport. 23.10. Muzyka lekka i tan. z Gastronomji.

Piątek, 24 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58.Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.15. Kom. gospod. 14.35. Kom. Gł. Zw. Straży Og. 14.50. Lekcja jęz. franc. 15.30 Odczyt dla maturzystów p. t. Przyczyny i skutki rozbiorów Polski. 15.50. Odczyt dla maturzystów p. t. „Asnyk". 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Kącik krótkofalowy. 16.25. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45. Tr. z Poznania II cz. Audycji rocznicowej. 18.30. Muzyka z płyt gramof. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda roln. 19.15. Kącik krótkofalowy. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00 Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. W przerwie repert. Warszawskich Teatrów Miejskich. Po tr. kom. meteor., polic., sport. oraz retr. ze stacyj zagr.

### KATOWICE.

Czwartek, 23 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A .T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 12.35. Koncert szkolny z Warsz. 14.00. Odczyt z Warsz. 14.20 Kom. gospod. z Warsz. 14.40. Kom. L. O. P .P. z Warsz. 14.55. Odczyt ze Lwowa. 15.15. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.30. Odczyty dla maturzystów 16.10. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45. Koncert solistów. 18.45. Codz. odcinek powieśc. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Z życia sportowego na Śląsku. 19.35. Komunikaty. 19.40. Pras. dzien. radj. z Warsz. 19.55. Kom. harcerskie. 20.00. Feljeton z Warszawy. 20.15. Pogad. radjotechn. z Warszawy. 20.30. Muzyka lekka z Warsz. 21.30. Słuchowisko z Warsz. 22.15. Koncert z Poznania. 23.00. Kom. meteor. z Warsz., program na dz .nast. 23.10. Muzyka lekka i tan. z Warsz.

**Dziś w RADJO** Godzina 21.30 Komedja **„Złoty wiek Rycerstwa".**

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

**Dziś w czwartek o godz. 4 popoł.** widowisko uczniowskie **„Peg, moje serce"**, czyli **„Dziduska"** przemiła, pełna czaru i słonecznej pogody komedja w 4 obrazach Hartley Mannersa, ukaże się na dzisiejszem popołudniowem widowisku specjalnie dla szkół. Ceny miejsc od 50 gr. do 2.50 zł. Bilety sprzedaje dzienna kasa w składzie mat. piśm. p. Czechowskiego, a od godz. 3 popoł. kasa teatru.

**Dziś wieczorem o godź. 8.15. „Miłość bez grosza"** komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego. Beztroski humor, dowcip, żywość akcji i świetnia gra całego zespołu z pp. Niczewską, Tańską i Grudniewskim na czele zdobyły sztuce tej trwałe powodzenie, to też na każdem widowisku sala rozbrzmiewa od oklasków i wybuchów szczerego śmiechu. Ceny miejsc od 2.50 do 80 gr.

**W niedzielę popołudniu o godz. 4 — „Ciotka Karola".**

**W niedzielę wieczorem o godz. 8.30** wystąpią gościnnie znakomici artyści scen warszawskich MarjaModzelewska i Aleksander Węgierko w komedji Ludwika Verneuilla p.t. „Kłamstwo". Występ ulubieńców stolicy wzbudził wielkie zainteresowanie i spodziewać się należy powodzenia tej sztuki.

## Ogólna.

(o) **Zapowiedź unieruchomienia komunikacji autobusów w całej Polsce.** W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie przy udziale 40 delegatów z całej Polski posiedzenie związku właścicieli przedsiębiorstw autobusowych, na którem omawiano sprawę ustawy o państwowym funduszu drogowym.

W wyniku całodziennych obrad wybrano komisję, która przygotuje projekt nowelizacji ustawy o państwowym funduszu drogowym, mający, jak zapewniają przedsiębiorcy autobusowi, uwzględniać zarówno ich interesy, jak i interesy skarbu państwa.

Przedsiębiorcy zdecydowali unieruchomić z dniem 1 czerwca b. r. komunikację autobusową na terenie całej Polski, o ile nie nastąpi żadna zmiana sytuacji, w związku z wprowadzeniem w życie ustawy o państwowym funduszu drogowym.

(o) **O przestrzeganie godzin otwarcia zakładów fryzjerskich.** Ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik, w którym poleca należyte dopilnowanie przestrzegania godzin otwarcia przez zakłady fryzjerskie. Wobec stwierdzenia, że szereg zakładów fryzjerskich nietylko nie przestrzega obowiązujących godzin otwarcia w dni powszednie, lecz również narusza przepisy o odpoczynku niedzielnym i świątecznym, ministerjum spraw wewnętrznych poleca zwrócić szczególną uwagę na te zakłady i pociągać do odpowiedzialności karno-administracyjnej i karno - sądowej. W akcji tej będą również współdziałać inspektorzy pracy. Wyjątek stanowią zakłady fryzjerskie na dworcach kolejowych, które mogą zatrudniać pracowników najemnych w niedziele i święta.

## Z Kielc.

(k) **Zebranie LOPP.** Dnia 26 kwietnia 1931 r. (niedziela) o godz. 10.30 w sali klubu urzędników państwowych (gmach województwa) odbędzie się ogólne zgromadzenie sprawozdawcze komitetu wojewódzkiego LOPP. z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór prezydjum ogólnego zgromadzenia, odczytanie protokułu 6 ogólnego zgromadzenia komitetu wojewódzkiego, prawozdanie komitetu wojewódzkiego z działalności za rok 1930, sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniem, wybory na miejsce ustępujących członków zarządu i delegatów na ogólne zgromadzenie do Warszawy z uchwaleniem dla nich wniosków do przedstawienia na ogólne zgromadzenie zarządu głównego LOPP., program na rok 1931, wnioski, zgłoszone na tydzień przed terminem ogólnego zgromadzenia w myśl art. 20 par. 5 statutu LOPP.

(k) **Sprawozdanie.** Zarząd zrzeszenia rodzicielskiego przy gimnazjum państwowem im. Mikołaja Reja w Kielcach podaje, że z urządzonego w dniu 15.3.31 poranku muzycznego został osiągniety czysty zysk 266.90 zł. (wpływy 402.90 zł.—wydatki 136 zł.), a z wystawienia w dniu 9.4 r. b. sztuki „Adwokat i Róże — 643.20 zł. (wpływy 1154.90 zł. — wydatki 511.70 zł.). Ogólny zysk z powyższych imprez w kwocie 910.10 zł. został przeznaczony na pomoc dla niezamożnych uczniów wspomnianego zakładu naukowego.

# Wybory burmistrza w Olkuszu bez wyniku.

Onegdaj odbyło się w Olkuszu w magistracie zebranie członków nowej rady miejskiej, celem wyboru burmistrza i ustalenia poborów dla burmistrza, wiceburmistrza i ławników.

Uchwalone zostały pobory dla burmistrza w wysokości 8-ej kategorji płac urzędników państwowych, z zastrzeżeniem, aby suma wszelkich świadczeń wraz z pensją nie przekraczała 600 zł., ponadto uchwalono dla wiceburmistrza miesięcznie 100 zł., a dla ławników po 50 zł. z tem, że za każdą nieusprawiedliwioną nieobecność na posiedzeniach, potrącane im będzie po 10 zł.

Wybory burmistrza nie dały ostatecznego wyniku, gdyż kandydat p. Starkiewicz uzyskał 12 głosów, zaś kandydat z listy mieszczańskiej p. Majewski — 11 głosów (aby uzyskać większość winno paść minimum 13 głosów). Radny Lubodziecki (PPPS CKW) złożył czystą kartkę.

Kwestja wyboru burmistrza rozstrzygnięta zostanie w nowym terminie, naznaczonym przez władze nadzorcze. Czy będą one korzystniejsze dla jednej lub drugiej grupy trudno narazie przewidzieć.

Najprawdopodobniej naznaczony zostanie komisarz rządowy, którego mieszczanie tak bardzo się lękają.

# Tragiczna śmierć dziecka pod konarami olbrzymiej lipy.

Stanisław Kania, mieszkaniec wsi Sułoszowa, pow. olkuski, rozpoczął przy pomocy wynajętych robotników ścinanie olbrzymiej lipy, rosnącej obok jego domu.

W czasie podkopywania korzeni, niespodziewanie silny podmuch wiatru przewrócił naruszone drzewo.

Nieszczęśliwym trafem obok drzewa zabawiała się gromadka dzieci, na które runęły stosy gałęzi. Jedno z dzieci, 8-letni Mieczysław Postoła, został tak silnie skaleczony w głowę, że w parę minut po wypadku zmarł.

Ponieważ Kania nie zabezpieczył miejsca i nie ostrzegł dzieci przed niebezpieczeństwem, ponosi winę za nieszczęśliwy wypadek.

# Pokątny doradca wziął 60 złotych i ulotnił się bez śladu.

W ostatnich czasach w całem Zagłębiu pomnożyło się różnego rodzaju biur przepisywań na maszynach i próśb, które jednocześnie udzielają porad prawnych.

Trzeba przyznać, że niektóre z tych biur wywiązują się z powjerzonych im spraw zupełnie solidnie, większość zaś, nie dość, że nie odpowiada żadnym kwalifikacjom w prowadzeniu podobnych spraw, to jeszcze w dodatku naciąga ludzi niejednokrotnie na poważne sumy.

Sprawę tę poruszaliśmy już kilkakrotnie, zaznaczając konieczność roztoczenia kontroli nad temi biurami.

Oto mamy do zanotowania nowy wypadek oszukańczy jednego z podobnych biur w Czeladzi.

W komisarjacie policji złożyła zameldowanie Marja Bac. zam. wSzarleju, że jeszcze w sierpniu ub. roku... złożyła dokumenty i 60 zł. tytułem wynagrodzenia w biurze niejakiego Możdzienia, który obecnie gdzieś.. wyjechał

Wszczęte dochodzenie ustaliło, że rzeczywiście właściciel biura ulotnił się bez śladu.



(k) **Zebranie organizacyjne w sprawie „tygodnia P. C. K.“.** W czwartek, dnia 23 b. m., o godz. 6 popoł., w lokalu biura PCK. przy ul. Sienkiewicza nr. 39, odbędzie się zebranie organizacyjne sekcji propagandowej komitetu „tygodnia polskiego czerwonego krzyża“. W roku bieżącym „tydzień PCK.“, odbędzie się w czasie od 10 do 17 maja.

(k) **Zawody strzeleckie.** W niedzielę, dn. 19 b. m. na strzelnicy przy ul. Zamkowej staraniem związku strzeleckiego oddz. Kielce odbyły się pierwsze wiosenne indywidualne zawody strzeleckie o odznakę strzelecką. Na ogólną liczbę 33 zawodników, 15 uzyskało warunki, niezbędne do uzyskania odznaki III klasy, 1 zawodnik — II kl. Należy zaznaczyć, że kilku zawodników osiągnęło wyniki, stawiane do uzyskania odznaki II klasy, jednak regulamin o odznace strzeleckiej wymaga stopniowego przeklasowania, poczynając od III klasy. W ogólnej liczbie 33 zawodników, związek strzelecki wystawił 9 zawodników.

(k) **Posiedzenie rady miejskiej w Kielcach.** W czwartek, dn. 23 b. m. o godz. 20 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokułu ostatniego posiedzenia rady, komunikaty prezydjum rady; wybór członka do komisji sanitarnej na miejsce b. radnego Goldszajdera; wnioski magistratu: a) zatwierdzenie planu regulacyjnego dzielnicy miasta między ul. Karczówkowską i Młynarską, b) zatwierdzenie planu regulacyjnego ul. Zagórskiej, c) sprawa uchwalenia instrukcji dla opiekunów społecz. oraz regulaminu dla komisji opieki społecznej, d) uzupełnienie statutu o podatku od widowisk, e) sprawa zniżenia podatku od bilardów w cukierni „Italja“, f) sprawa wydelegowania specjalnej komisji dla zbadania sprawy zaległego podatku, należnego od kina „Union“ za lata 1929 i 1930; wnioski komisji rady miejskiej: a) komisji budżetowej w sprawie opłat przy wydawaniu pozwoleń na roboty budowlane, b) komisji wodoc. kanalizacyjnej w sprawie zdroju przy ul. St. Zagnańskiej, róg Jasnej. c) komisji specjalnej w sprawie p. Kukulskiego, b. palacza szkoły im. Konopnickiej, prośby i pisma: a) prośba zwolnionego z posady Józefa Rasały, dozorcy szkoły im. Staszica, b) prośba zwolnionego z posady Walentego Predygiera, woźnego szkoły im. Staszica, c) odwołanie zakładów przemysłowo - naftowych Jakóba Schönfelda od uchwały magistratu w kwestji wydzierżawienia terenów miejskich na placu Marsz. Piłsudskiego firmie „Galicja“ pod budowę i eksploatację stacji benzynowej, d) prośba dozorców kościelnych o odstąpienie im na własność parceli miejskiej na rozszerzenie cmentarza.

(k) **Pierwszy piorun.** Dnia 19 b. m. od uderzenia pioruna spłonęła stodoła wraz z narzędziami rolniczemi i słomą Antoniego Mikołajczyka w Niewachlowie, pow. kieleckiego.

(k) **Kradzieże.** Etli Rodal, zam. w Kielcach, przy ul. Kilińskiego Nr. 12, dnia 26 marca r. b. z mieszkania jej podczas sprzątania przedświątecznego skradziono zegarek damski złoty, wysadzany różnokolorowemi kamieniami i łańcuszek złoty łącznej wartości 300 zł.

— Prajsowi Chaimowi, zam. w Kielcach, przy ul. Starowarszawskiej 83, z niezamkniętej sieni złodziej skradł rower wyścigowy, wartości 400 zł.

---

CHARLES READE i DION BOUCICAUT.

## SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

142

— Łaskawa pani, czy mogę mówić z panem Undercliffem.

— Syn mój przybędzie do domu dopiero wieczorem — odparła tamta uprzejmie.

— Ach, droga pani, gdybyś wiedziała jak mi się nie wiedzie — rzekła Helena z westchnieniem.

— Wraca dopiero wieczorem, może więc pani widzieć się z nim dopiero jutro o dziesiątej rano. — Czy chodzi o jakieś pismo?

— Niezupełnie tak — odparła Helena — ale syn pani był przychylnym świadkiem w sprawie pewnej osoby, obchodzącej mnie bardzo żywo.

— Uznano go jednak winnym? — wyrzekła dama tonem surowym i chłodnym.

— Tak, niestety, a człowiek ten nie ma innego przyjaciela prócz własnej niewinności i mnie słabej, niedoświadczonej kobiety, a ja, gdziekolwiek się zwrócę, wszędzie natrafiam na przeszkody, wszędzie odstrasza mnie obojętność. I rzekłszy to rozpłakała się.

Kobieta, pozwoliwszy jej się wypłakać, rzekła:

— Nie jesteś pani tak słabą, jak to jej się wydaje.

Po chwilowem milczeniu dodała:

— Jeżeli pani sobie życzy, ażeby syn mój zamówiony umyślnie czekał na panią to najlepiej zostawić mu zadatek na wynagrodzenie.

— Z największą chęcią! Ileż wyniesie cała należność?

— Jeden funt. — Ale ma się rozumieć, za każdą robotę musi pani płacić osobno.

— Nic słuszniejszego — rzekła Helena i położywszy pieniądze na ladzie, chciała odejść.

— Możeby kogo posłać za panią do domu?

— Nie — dziękuję pani — rzekła Helena — nie pojmuję w jakim celu?

Bo ktoś śledzi kroki pani, a pani nie jest do tego przyzwyczajoną.

— Jakimże sposobem zgadła to pani?

— Wyczytałam z oblicza pani, gdy jakiś urwis przechodził pod oknem.

To niezawodnie poseł i szpieg jakiegoś panicza. Twarze takie jak pani znajdują w Londynie zachęcanych do tego wielbicieli. Gdyby pani więc obawiała się czegoś, to gotowam wziąć kapelusz i odprowadzić panią do domu.

Helenę zdziwiła ta uprzedzająca grzeczność ze strony nieznajomej.

—O! dziękuję, pani Undercliff, ale wyznam, że nie obawiam się niczego. Niech mię śledzą, nie czynię nic takiego, z czegobym potrzebowała się rumienić. Żegnam panią i serdecznie dziękuję. A jutro stawię się o 10 rano.

Wracała do domu, nie obejrzawszy się ani razu, dopiero przed hotelem zatrzymała się przed wystawą sklepową i rzuciła niepostrzeżenie okiem dookoła. Nie dostrzegła jednak nigdzie śledzącego ją łobuza.

LVII.

Gdy Józef Wylie zniknął z widowni, Anna Rousse przyszła do przekonania, które zdarza się niejednej tracącej wielbiciela — że przywiązana doń była więcej, niż sama zdawała sobie z tego sprawę. Tymczasem dowiedział się także Michał Penford, że narzeczona Wardlawa, Helena, powróciła szczęśliwie. Staruszek wbiegł do pokoju Anny Rousse i oznajmił jej o tej radosnej nowinie. Ucieszyła się poczciwa Anna niewymownie, ale też jednocześnie robiła sobie wyrzuty, że postąpiła za srogo z Józefem Wylie. Kiedy Helena została uratowaną, nie widziała sprawiedliwego powodu do wielkiej nagany.

Cierpiała na myśl, że zniknięcie jego może być czynem człowieka rozżalonego, a że i o rozumie jego nieosobliwe miała pojęcie, obawiała się więc, że może dopuścić się jakiegoś kroku rozpaczliwego, jak naprzykład utopić się, zaciągnąć się na jakiś statek, albo coby było najsmutniejszem ożenić się z inną.

Mimowoli polubiła serdecznie starego Michała Penforda, który doświadczony srogo, ubolewał nad smutkiem każdego smutnego; oboje więc, choć nie zbliżeni stanem, ale zbliżeni sercami, przynosili sobie ulgę wzajemnemi zwierzeniami.

Pogadanki starca z młodą kobietą, a raczej panną Anną odbywały się zawsze w jej pokoju. Pewnego wieczora, niebawem po powrocie Penforda ze Szkocji, siedzieli oboje przy herbacie i rozmawiali właśnie o kochanku Anny, który znikł jak kamfora. Stary pocieszał nieszczęśliwą:

— Panno Rousse — mówił—przeczucie mi mówi, że gdyby pan Józef Wylie poznał się, a poznać musi na sercu pani, to wróciłby niezwłocznie. Najlepiej oto wyślijmy jakiego zręcznego człowieka, żeby się rozpytał po gniazdach żeglarskich, czy Wylie nie zaciągnął się na jaki statek...

d. c. n.

# „Publicystyczne" metody „Kurjerka Zachodzącego".

„Kurjerek Zachodzący" wskutek całego szeregu swoich napaści, czepiających się z małpią złośliwością różnych instytucyj samorządowych, zeszedł do roli wesołka, którego wynurzania budzą jedynie wśród społeczeństwa uśmiech politowania.

We wczorajszym numerze organik przemysłowców znów „wystrzelił", żądając, aby sejmik dał mu wyjaśnienia na wszystkie jego dotychczasowe napaści. Jak wiadomo, sprawa napaści kurjerkowych na instytucje gospodarcze sejmiku była tematem obrad sejmiku. P. starosta, jako przewodniczący sejmiku, udzielił wówczas wyczerpującej cych wyjaśnień, które zostały przez członków sejmiku jednogłośnie przyjęte. Jednocześnie, na żądanie jednego z członków sejmiku, uchwalono, aby odpowiednie wyjaśnienie zostało przez sejmik ogłoszone w prasie. W związku z tą uchwałą, przemówienie p. starosty zostało wydrukowane w „Expresie Zagłębja". W ten sposób p. starosta, jako przewodniczący sejmiku, zadość uczynił uchwale i sprawa została zakończona.

Niezadowala to jednak organu przemysłowców, który z tępym uporem domaga się wyjaśnień... samego sejmiku.

Jak sobie pismaki kurjerowe wyobrażają wyjaśnienie ciała zbiorowego, jakim jest sejmik, — niewiadomo, gdyż o tem nie mówią, żądają głuptasy i basta.

Jak niepoważne i śmieszne są napaści „Kurjerka", świadczy fakt, że nawet współpracownicy tego pisma nie czytają elaboratów, zamieszczanych w ich własnym organie.

We wczorajszym numerze autor artykułu „Przypominamy" pisze między innemi: „wskazywaliśmy że przedsiębiorstwa sejmiku są prowadzone deficytowo..." Biedaczysko! Nie czytał widocznie, że jego kolega redakcyjny w artykule z dnia 12 b. m. p. t. „O przedsiębiorstwach sejmiku będzińkiego", nie mogąc wprawdzie dać sobie rady z cyframi budżetowemi i... żółcią, pisze jednak wyraźnie, że cegielnia sejmikowa dała zysku za rok 1928/29 — 43.143 zł., drukarnia — 516 zł., komunalna kasa — 21.258 zł. i majątek w Sarnowie — 3.493 zł.

Uświetnieniem zaś „kampanji" kurjerkowej jest następujący, z emfazą napisany we wczorajszym numerze „kawałek", dotyczący spółdzielni mleczarskiej w Gołonogu.

„Wystąpienia nasze w sprawie gospodarki sejmiku względnie popieranych przezeń instytucyj nie przeszły bez echa, gdyż — jak słychać — przystąpiono do zmiany dotychczasowych stosunków. Np. w ub. niedzielę odbyło się posiedzenie rady nadzorczej spółdzielni mleczarskiej w Gołonogu, która po dłuższej naradzie zawiesiła w działalności wszystkich członków zarządu spółdzielni, a przeciw niektórym na wystąpić na drogę sądową".

Oto próbka łgarstwa i niesmacznego samochwalstwa „Kurjerka Zachodniego". Przeciwko członkom zarządu spółdzielni mleczarskiej rada nadzorcza wystąpiła już w grudniu roku ubiegłego, a więc wówczas, kiedy „Kurjerowi" nie śniło się jeszcze atakować instytucyj sejmikowych. Po przeprowadzeniu ścisłych dochodzeń, na posiedzeniu w ub. niedzielę, rada zdecydowała się sprawę członków zarządu spółdzielni skierować na drogę sądową.

Poco więc te łgarstwa i rozmyślnie przekręcanie faktów?

## Tragiczny wypadek na kopalni „Paryż" w Dąbrowie.

Wczoraj o godz. 2-ej popoł. na kopalni „Paryż" w Dąbrowie wydarzył się tragiczny wypadek, w czasie którego poniósł śmierć 28-letni robotnik Juljan Marzec.

Tragiczny ten wypadek miał miejsce na dole kopalni. Marzec dostał się pod koła parowozu kolejki elektrycznej, doznając ciężkich pokaleczeń całego ciała. Przewieziony do szpitala św. Barbary po trzech godzinach strasznych męczarni życie zakończył.

## Za działalność antypaństwową skazany został na dwa lata więzienia.

Każda demonstracja bezrobotnych wyzyskiwana jest skrzętnie przez żywioły wywrotowe.

W czasie jednej z takich demonstracyj wśród bezrobotnych rozrzucał ulotki o treści antypaństwowej, niejaki Józef Niewiadomski (Sosnowiec, Daleka 19).

Niewiadomski karany był już przez sąd za działalność wywrotową, ostatnio zaś skazany został na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw przez sąd okręgowy w Sosnowcu.

## Z działalności związku podoficerów rezerwy w Ząbkowicach.

W Ząbkowicach w lokalu tow. sportowego odbyło się zebranie miejscowego koła związku podoficerów rezerwy, w którem wzięło udział 25 członków.

Zagaił zebranie prezes koła M. Skrzypczak, poczem sprawozdanie z działalności zarządu koła zw. podoficerów rezerwy referował sekretarz J. Wiener. Z sprawozdania wynika, że koło związku prowadzone jest umiejętnie, wykazując dużą działalność. Ogólna liczba członków koła w czasie 3 tygodni podniosła się z 15 do 34 członków.

Przy związku została utworzona sekcja sceniczna, którą prowadzą znani na terenie Ząbkowic reżyserowie — amatorzy p. Wiener i p. Wanacki.

Na przyszłość zapowiedziane są odczyty na tematy wojskowe i ogólno — społeczne. Odczyty te referowane będą przez prelegentów fachowych a korzystanie z nich dostępne będzie szerszemu ogółowi miejscowego społeczeństwa.

## Z Sosnowca.

(s) **Konferencja w sprawie zatargu w przemyśle górniczym.** Zapowiadana na ub. wtorek konferencja przedstawicieli związków górniczych z radą zjazdu nie odbyła się z powodu nie przybycia wszystkich delegatów. Konferencja ta odbędzie się dziś o godz. 10 rano w inspektoracie pracy w Sosnowcu.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele związków gospodarczych. Związki opozycyjne dotychczas jeszcze nie wypowiedziały się konkretnie w sprawie zatargu i w konferencji udziału nie wezmą.

(s) **Zebranie sosnowieckiego towarzystwa sportowego „Unja".** Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym odbędzie się zebranie sosnowieckiego towarzystwa sportowego „Unja" (połączone kluby sport. „Sosnowiec" i „Viktorja").

W niedzielę towarzystwo otwiera sezon sportowy marszem szosowym na trasie: Sosnowiec — Czeladź — Grodziec — Czeladź — Sosnowiec. Zgłoszenia zawodników z klubów i stowarzyszeń przyjmowane będą na starcie (ul. Rudna) od godz. 9.15 rano. Zarząd „Unji" ufundował kilka efektownych nagród.

(s) **Sprostowanie.** W nr. 285 naszego pisma z d. 3 listopada 1930 r., w artykule o zabójstwie Marjana Perugi, jako wspólnicy mordercy, wymienieni byli pp.: Henryk Chachulski i Antoni Proszowski z Koziegłów. Wiadomość tę, jako nieprawdziwą, niniejszem odwołujemy.

(s) **Odznaczenie.** P. Bolesław Przypkowski, znany działacz społeczny i naczelnik straży ogniowej ochotniczej w Milowicach, odznaczony został przez prezydenta Rzplitej „Krzyżem Niepodległości."

(s) **Zebranie rady miejskiej okręgowej G. Z. G.** Sekretarjat okręgowy gospodarczych związków zawodowych zawiadamia, iż w czwartek o godz. 5 pp. odbędzie się konferencja rady okręgowej, w związku z zatargiem powstałym na tle wysuwanych przez radę zjazdu postulatów, a żądaniami gospodarczego związku górników.

Z uwagi na pilność spraw przedstawiciele poszczególnych oddziałów proszeni są o przybycie.

(s) **Czego już nie kradną...** Z ogrodu inż. Bolesława Makowskiego, przy ulicy Długiej nieznani złodzieje skradli 8 krzaków agrestu, wart. 80 zł.

(s) **Repertuar kin.** „Zagłębie": — Pod dachami Paryża. „Palace": — Król Paryża.

## Z Będzina.

(b) **Święto 3 maja w Dobieszowicach.** Dnia 20 b. m. odbyło się w Dobieszowicach zebranie organizacyjne obchodu 3 maja.

Na zebranie przybyli przedstawiciele wszystkich organizacyj na terenie wsi i szkoły, oprócz przedstawicieli „Koła oświatowego" i ochotniczej straży ogniowej.

Wybrano komitet obchodu: przewodniczący: p. Przyłęcki, sekretarz: p. Duda, prezydjum: pp. Rogalski, Horzela, Kotuła, Pietras.

Ustalono następujący program uroczystości: g. 5.30 hejnał z wieży strażackiej, wykona p. Mitas. g. 9 — 1. Zbiórka organizacyj i szkoły. Przemówienie — wygłosi p. Pietras, odśpiewanie pieśni, „Witaj majowa jutrzenko" przez chór tow. śpiew „Jutrzenka", wymarsz do kościoła.

O g. 14.30 pochód powyższych organizacyj ul. Wolności.

15.30. Zawody w piłkę nożną między drużyną sportową t-wa „Jutrzenka" a drużyną z Żychcic.

17.30. T-wo gimnastyczne „Sokół" wystąpi z pokazem obrazu „Nie rzucim ziemi", i wystąpi szkoła miejscowa z pokazami gimnastycznemi.

O ile pozwoli stan pogody, wieczorem odbędzie się zabawa ludowa.

(b) **350 pomarańczy i 20 klg. jabłek z piwnicy...** P. Szyja Wielgus, mieszkaniec Będzina (Kołłątaja 26), znany w Zagłębiu handlarz owocami dotknięty został bolesną stratą.

Jacyś amatorzy witaminowych pokarmów zabrali mu z piwnicy 350 sztuk pomarańczy i 20 klg. jabłek. Policja szuka.

— Janowi Szlachcie, ul. Kasprzaka 2 skradziono pokrycie skórzane z budy powozu. Strata wynosi 400 zł.

## Z Czeladzi.

(c) **Program uroczystości 3 maja w Czeladzi.** Komitet obchodu 3 maja zatwierdził szczegółowy program uroczystości.

Dnia 2 maja o godz. 7.30 urządzony zostanie capstrzyk z udziałem wszystkich organizacyj.

Dnia 3 maja rano o godz. 7 orkiestry: tow. „Saturn" i miejscowa odegrają hejnały z wieży kościoła i ze szkoły na Skałce.

Godz. 9 rano zbiorą się wszystkie organizacje w parku miejskim, by z orkiestrą na czele udać na nabożeństwo do kościoła.

Po okolicznościowem przemówieniu przed tablicą Kościuszki na rynku, rozwiązanie pochodu. Urozmaiceniem dnia będą zawody lekko - atletyczne o puhar miasta Czeladzi i mecz w piłkę nożną pomiędzy miejscowemi klubami. W ciągu dnia sprzedaż znaczków i nalepek. Wieczorem o godz. 7 wiecz. uroczysta akademja.

(c) **Z klubu im. marsz. Piłsudskiego na Piaskach.** Zarząd klubu zawiadamia wszystkich członków, że 25 bm., o godz. 18 min. 30, a w II-gim terminie o godz. 19-tej odbędzie się kwartalne walne zebranie klubu.

Ze względu na ważność spraw przybycie każdego członka klubu obowiązkowe, nieobecność musi być usprawiedliwiona.

Staraniem zarządu klubu została zorganizowana sekcja chóralna, na czele której stanął p. Bol. Szczeciński, z zastępcą p. Stan. Orpichem. Zebrania sekcji, z braku lokalu narazie będą odbywały się raz w tygodniu, w każdy wtorek od godz. 19-tej do 20-tej.

(c) **Zebranie zw. podof. rezerwy.** Zarząd koła podoficerów rezerwy na Piaskach zawiadamia członków, iż w niedzielę o godz. 9.30 w lokalu P. W. i W. F. odbędzie się zebranie miesięczne podoficerów i byłych wojskowych; po zebraniu zostanie wygłoszony wykład gazowy.

## Z Dąbrowy.

(d) **Pożar w laboratorjum chemicznem.** Onegdaj przed północą w laboratorjum chemicznem Huty Bankowej w Dąbrowie wybuchł pożar. Pastwą płomieni padła część ściany pokoju laboratoryjnego i szafa, w której znajdowały się szklane przyrządy do doświadczeń chemicznych.

Pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia pieca.

Ogólne straty obliczono na 3000 zł.

Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej podaje do wiadomości zainteresowanych, że

**w ogrodzie działkowym pod „Florą"**

jest jeszcze do dzierżawy od zaraz wolnych

**kilka ogródków po 300 metrów kwadratowych**

każdy. Zapisy przyjmuje Wydział Techniczno - Gospodarczy od godz. 10 do 12-tej oraz p. J. Kotala, ulica Piłsudskiego 9 w Dąbrowie.

## Z Zawiercia.

(z) **Piękna inicjatywa związku inwalidów w Zawierciu.** Zarząd związku inwalidów w Zawierciu rozpocznie w najbliższym czasie rozdawanie książek szkolnych na przyszły rok szkolny dzieciom swych członków, uczęszczającym do szkół powszechnych. Członkowie związku proszeni są o podanie zapotrzebowań. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w lokalu związku, od g. 4 do 6 popołudniu.

(z) **Walne doroczne zebranie tow. śpiew. „Lira"** odbędzie się w sobotę o godz. 6 wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 21. Na porządku dziennym są następujące sprawy: sprawozdanie z działalności dotychczasowego zarządu, sprawozdanie kasowe, wybór nowego zarządu i program prac na rok bieżący. Zarząd prosi członków o liczne i punktualne przybycie.

(z) **Do Katowic.** Zarząd związku rezerwistów zorganizował drużynę ze swych członków, która ze sztandarem i z prezesem prof. Badowskim na czele wyjadą w dniu 2 maja do Katowic na uroczystość 10-ciolecia trzeciego powstania śląskiego.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — Parada Paramountu. Kino „Uciecha": — Bitwa nad Sommą. Kino „Apollo":— Indyjska krew.

## Z Olkusza.

(ol) **Zatarg dozorców z właścicielami domów w Olkuszu.** W związku z zatargiem, jaki powstał między dozorcami domowymi, a właścicielami domów, dn. 29 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji rozjemczej, która rozpatrzy postulaty dozorców domowych.

W komisji tej weźmie udział, jako przewodniczący, inspektor pracy z Sosnowca.

(ol) **Nagły zgon nieznanego osobnika** Na ścieżce pod wsią Filipowice, pow. Chrzanowskiego przechodnie znaleźli leżącego mężczyznę, dającego słabe oznaki życia. Zawiadomiony posterunek policji wysłał swych funkcjonarjuszy, którzy zastosowali środki ratunkowe, lecz bez skutku.

Z braku dowodów nazwisko zmarłego nie zostało ustalone. Zmarły wygląda na lat około 40 — 45, silnie zbudowany, blondyn, ubrany w garnitur bronzowy zniszczony, ogólny wygląd wskazuje, że był to prawdopodobnie włóczęga.

# Słynne medjum Conan Doyla
## sam obecnie demaskuje swoje kuglarstwo.

Nietylko koła spirytystyczne, ale także szersza publiczność londyńska wie, kto to jest Nino Pecoraro.

Nino Pecoraro, słynne medjum, to przecież ów człowiek, który **nawrócił na spirytyzm Conan Doyla** i pod którego władzą największy na świecie autor kryminalnych powieści znajdował się do końca życia.

Otóż ten to Nino Pecoraro postanowił porzucić obecnie zawód medjum jako coraz mniej przynoszący dochodu i zabrać się do bardziej realnego zajęcia.

Żegnając się ze swym zawodem, chce on raz na zawsze

**zdemaskować przed światem oszukańcze „kawały“, któremi posługują się medja**

i w których on sam był mistrzem,

Pecoraro doszed widocznie do wniosku, że gdy oszustwo przestało być intratne, może prawda przyniesie mu większe zyski i ogłosił w nowojorskiem piśmie „Wiedza i wynalazek“, że gotów jest wobec komisji złożonej z uczonych i dziennikarzy zademonstrować wszelkie sposoby, jakich używał do oszukiwania łatwowiernych.

Conan Doyle, jak wiadomo, uwierzył w moc Pecorara, gdy ten, przywiązany do krzesła, wywołał ducha zmarłego syna Conan Doyla, rzucił mu na stół list, pisany charakterem pisma nieboszczyka, oraz sprawił, że **ojciec słyszał wyraźnie głos zmarłego syna.**

Obecnie Pecoraro pokazał, jak sprawił ów cud. Kazał się przywiązać jak najmocniej do krzesła, a w dodatku dłonie zaszyto mu w rękawice. Potem posadzono go w ciemnym gabinecie, odgrodzonym od pokoju, gdzie znajdowała się komisja, zasłonami. Po chwili zza portjery wysunęła się dłoń, która rzuciła kartkę papieru. Na kartce widniały słowa:

— **„Żyję jeszcze! — Hudini“.**

Eksperci uznali, że słowa te istot nie są pisane charakterem słynnego mistrza czarnej magji, Hudniniego.

Po chwili w pokoju rozległ się głos słynnego medjum Ochorowicza, Eusapji Paladino.

Ale słuchacze nie zdążyli jeszcze ochłonąć ze zdziwienia, gdy zjawił się przed nimi Pecoraro. Objaśnił im, że

**potrafi wyswobodzić się z każdych nałożonych mu więzów**

i na tem oraz na udoskonalonej sztuce imitowania zarówno głosów jak charakterów pisma polegały jego stosunki z „tamtym światem“.

Conan Doyle był więc, poprostu ofiarą zręcznego oszusta.

# Ojciec-potwór udusił dziecko
## i rzucił je świniom na pożarcie.

Do jakiego stopnia może dojść zezwierzęcenie człowieka, jeśli nie jest on kierowany zasadami moralności i religji, dowodzi proces 24-letniego włościanina austrjackiego, nazwiskiem Zwickelsdorfer oskarżonego o

**morderstwo i zamach morderczy.**

Zwickelsdorfer, syn gospodarza ze wsi Höflein, utrzymywał stosunek miłosny z gospodarską córką Teresą Heinz. Stosunek ten nie pozostał bez następstw. Pewnego wieczoru Teresa przyszła do kochanka i oznajmiła mu, że

**lada chwila zostanie matką.**

Zaprowadził ją do szopy, gdzie na wiązce słomy dała życie zdrowemu chłopcu. Wyrodny ojciec zawinął dziecko w szmaty i zadusił je w drugim kącie szopy, potem rzucił je

**na pożarcie świniom,**

pilnując, aby dokładnie poogryzały wszystkie kosteczki.

Resztki spalił w piecu.

W jakiś czas potem zaprosił swą kochankę na wycieczkę do Wiednia W jednej z mleczarni kupił jej bułkę z masłem, której jednak zjeść nie mogła, z powodu

**obrzydliwego smaku.**

Przyjrzawszy się bułce, dostrzegła na maśle jakąś zieloną substancję, o wstrętnym zapachu i smaku. Następnie oboje udali się do drugiej restauracji, gdzie powtórzyła się ta sama scena. Wówczas Teresa powzięła podejrzenie, że „narzeczony“ chce ją otruć i zawiadomiła o tem policję. Okazało się, że środkiem, zapomocą którego Zwickelsdorfer chciał zgładzić nieszczęśliwą dziewczynę, była

**maść trująca,**

używana w rolnictwie do tępienia szkodników zwierzęcych.

# Nieprzebrane armje mrówek
## całkowicie opanowały miasto.

Dziwna plaga spotkała miasto Morecamb w Anglji. Prawdopodobnie z powodu panującej tam suszy wylęgła się w tych okolicach kraju olbrzymia ilość mrówek, które wprost

**zalały całe miasto.**

Setki tysięcy tych drobnych owadów opanowało cały szpital, tak, że chorzy uciekają z łóżek. Wśród zapasów żywności spowodowały one

**wielkie spustoszenie.**

Osoby, które wyjechały na święta, po powrocie zastały swe mieszkania zajęte przez mrówki. Wezwano wybitnych entomologów dla wyjaśnienia tego zjawiska i usunięcia plagi i rzeczywiście udało się wykryć olbrzymie gniazda owadów

**pod brukami miasta**

Dotychczas jednak nikt nie znalazł środka na wypędzenie nieproszonych a bardzo uprzykrzonych gości.



Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.